

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
sprawy A. K. i D. K. skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 65 § 1
k.k., z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych od wyroku Sądu
Okręgowego w O. z dnia 1 lipca 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymującego w
mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;

II. zwolnić skazanego A. K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. A., Kancelaria Adwokacka w O., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz A. K.;

IV. obciążyć skazanego D. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt II K (...), uznano oskarżonego A. K. za winnego tego, że w okresie od połowy 2010 r.

do 17 listopada 2012 r. w G. i K., woj. (...) i w innych miejscowościach na terenie Polski, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znaczącą ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości łącznej nie mniejszej niż 11.500 gram w ten sposób, iż nabywał w/w substancje psychotropowe od D. K., w partiach po nie mniej niż 100 gram, za łączną kwotę co najmniej 92.000 zł, a następnie zbywał je innym osobom w celu dalszej dystrybucji, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. - i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w ich brzmieniu przed dniem 1 lipca 2015 r., wymierzono mu kary 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 30 zł każda. Nadto na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeczono wobec niego przepadek korzyści majątkowej w kwocie 92.000 zł (pkt I wyroku).

Tym samym wyrokiem oskarżony D. K. został uznany za winnego tego, że w okresie od połowy 2010 r. do 19 listopada 2012 r. oraz od połowy grudnia 2012 r. do kwietnia 2013 r. w B. i B., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znaczącą ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości łącznej nie mniej niż 16.500 gram w ten sposób, iż w okresie od grudnia 2012 r. do kwietnia 2013 r. sprzedał ją W. K. i M. J., w trakcie 10 transakcji w partiach po 500 gram w łącznej ilości 5.000 gram, za łączną kwotę 45.000 zł, a w okresie od połowy 2010 r. do 19 listopada 2012 r. sprzedał ją A. K. w trakcie 115 transakcji w partiach po co najmniej 100 gram w łącznej ilości nie mniejszej niż 11.500 gram za łączną kwotę co najmniej 92.000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwa podobne, a z przestępstwa tego uczynił sobie stałe źródło dochodu, co stanowi przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i

art. 64 § 1 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r., została wymierzona mu kara 3 lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 50 zł każda stawka; na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeczono wobec niego przepadek korzyści majątkowej w kwocie 137.000 zł (pkt II wyroku).

Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, orzeczono od oskarżonych D. K. i A. K. nawiązki w kwotach po 5.000 zł na rzecz Ośrodka Leczenia, Terapii i Rehabilitacji Uzależnień M. w Z. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii.

Apelacje od tego wyroku zostały wniesione przez obrońców obu oskarżonych. Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 1 lipca 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy obydwu skazanych. Obrońca skazanego D. K. zaskarżyła ten wyrok w całości i na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 45 § 1 k.k. poprzez orzeczenie przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa w kwocie 137.000 zł mimo, iż z ustaleń Sądu I instancji nie wynika, aby oskarżony uzyskał jakąkolwiek korzyść majątkową;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 65 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, w sytuacji kiedy w toku postępowania nie ustalono, aby oskarżony osiągnął jakikolwiek dochód z tytułu zarzucanego mu czynu, a wręcz przeciwnie, zarabkował za granicą w Holandii oraz trudnił się hazardem, z czego uzyskiwał znaczne dochody, co potwierdzają zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, jak i przedłożona dokumentacja do sprawy;

3/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a to art. 5 § 2 k.p.k., poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie występują nie dające się usunąć wątpliwości, gdyż nie da się wykazać w sposób jednoznaczny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że oskarżony miał każdorazowo

przekazywać amfetaminę w ilości 100 gram, zaś ponowne przesłuchanie w sprawie M. J. nie wniosło nic nowego do sprawy i nie pozwoliło na usunięcie wątpliwości, które pojawiły się podczas pierwszego rozpoznawania sprawy w I instancji, a zauważonych przez Sąd Odwoławczy przy pierwszym rozpoznaniu sprawy;

4/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a to art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego i uznanie tych wyjaśnień za niewiarygodne w zakresie w jakim oskarżony wskazywał, że w okresie zarzucanego mu czynu nie przybywał w Polsce, a w konsekwencji nie mógł uczestniczyć w opisanych przez świadka M. J. transakcjach, a okoliczność ta została potwierdzona przez przedłożone w sprawie dokumenty, które Sąd uznał za wiarygodne, a same wyjaśnienia są spójne, logiczne i nie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, a także całkowite pominięcie przez Sąd I instancji kwestii zaopatrywania się w środki odurzające przez A. K. i M. J. u innego dostawcy, co wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków;

5/ naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka W. K. i uznanie tych zeznań za niewiarygodne w zakresie, w jakim świadek ten zeznał na korzyść oskarżonego D. K., podważając jednocześnie wiarygodność świadka M. J., w sytuacji gdy zeznania te pozostają spójne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, a nadto świadek wyraźnie wyjaśnił dlaczego będąc oskarżonym w sprawie wyjaśniał inaczej - aby pomóc uniknąć odpowiedzialności M. J., na podstawie zeznań których prokurator oparł zarzuty stawiane oskarżonemu;

6/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a to art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka M. J. i przyznanie im waloru wiarygodności, podczas gdy już Sąd Apelacyjny podważył wiarygodność tego świadka, a także usprawiedliwianie rozbieżności w zeznaniach świadka niepamięcią, nierozpytanie świadka na okoliczność przekazywania informacji W. K. podczas jego pobytu w areszcie śledczym i przekazywania mu informacji o treści

wyjaśnień, które ma złożyć, a także nie odniesienie się do zeznań świadka J. K., która wskazywała na odgrażanie się M. J. i chęć „udupienia” oskarżonych, w czym świadek miała swój cel;

7/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które to naruszenie miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a to art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka A. B. i uznanie ich za niewiarygodne w oparciu o niczym nie poparte domniemanie Sądu o tym, że świadek zmienił swoje zeznania w obawie przed oskarżonym A. K.;

8/ rażącą obrazę procedury, poprzez naruszenie normy procesowej mającej istotny wpływ na treść orzeczenia, wyrażonej w art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy skazanymi D. K., a A. K., który to dowód ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, albowiem dowód ten świadczy o niewinności oskarżonego, pomówienia przez M. J. oskarżonego K., nieustalenia rzeczywistego stanu faktycznego w sprawie przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, faktycznego źródła pochodzenia narkotyków dystrybuowanych przez oskarżonego A. K. i świadka M. J.;

9/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., poprzez sporządzenie wewnątrznie sprzecznego uzasadnienia wyroku, tj. przyjęcie, że oskarżony D. K. miał sprzedawać A. K. w okresie od połowy 2010 r. do 19.11.2012 r. w trakcie 115 transakcji w partiach po co najmniej 100 gram amfetaminę, tj. z przyjętych przez Sąd ustaleń faktycznych wynikałoby, że oskarżeni widywali się praktycznie codziennie (lipiec - listopad ok. 5 miesięcy x 30 dni = 150 dni, 150 dni / 115 transakcji = 1,3), a w dalszej części uzasadnienia ustalenie, że oskarżeni mieli się widywać co najmniej raz w tygodniu (150 dni/7dni ok. 21 tygodni x 100 gram = 2100), podczas gdy oskarżony D. K. przebywał w Holandii i nierealnym jest, aby był w stanie w tak krótkich odstępach czasu przemieszczać się między Polską a Holandią, świadcząc jednocześnie pracę na terenie Holandii;

10/ błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony D. K. miał uczestniczyć w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w okresie od połowy 2010 r. do 19.11.2012 r.,

podczas gdy oskarżony w okresie od 11.01. do 17.11.2010 r. mieszkał i pracował za granicą w Holandii, zatem nie miał fizycznej możliwości uczestniczenia w zarzucanym mu procederze, tym bardziej, iż według relacji świadka M. J., miała ona jak i A. K., przyjeżdżać do oskarżonego, a zatem mieć z nim bezpośrednią styczność, co jest nierealne, bowiem oskarżony nie posiada zdolności bilokacji, a w konsekwencji przebywania w dwóch miejscach znacznie oddalonych od siebie jednocześnie;

11/ błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony K. miał sprzedać A. K. w okresie od połowy 2010 r. do 19.11.2012 r. w trakcie 115 transakcji w partiach po co najmniej 100 gram amfetaminę, tj. z przyjętych przez Sąd ustaleń faktycznych wynikałoby, że oskarżeni widywali się praktycznie codziennie (lipiec - listopad ok. 5 miesięcy x 30 dni = 150 dni, 150 dni/115 transakcji = 1,3), co jest przyjęciem irracjonalnym i nielogicznym;

12/ błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony A. K. oraz świadkowie M. J. i W. K. mieli zaopatrywać się w narkotyki u oskarżonego K., podczas gdy z treści zeznań świadków, w tym częściowo świadka M. J. wynika, że w/w mieli innego dostawcę, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniu ilości środka, w którego obrocie miał rzekomo uczestniczyć oskarżony K..

W konkluzji obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku jak również utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w G. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego D. K. prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Z kolei obrońca skazanego A. K. na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. zarzuciła w kasacji rażące naruszenie przez Sąd II instancji przepisów prawa procesowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się do zarzutów określonych w apelacji obrońcy skazanego, a w konsekwencji brak wyczerpującego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji zostały przez Sąd uznane za

niezasadne, oraz sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w wymienionym wyżej przepisie, co w konsekwencji uniemożliwiło merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, akceptującą bezkrytycznie wyrok Sądu I instancji;

2/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na wybiórczej, jednostronnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego wnioskowania ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci:

a/ zeznań świadka M. J. poprzez uznanie ich za wiarygodne z uwagi na ich spójność i konsekwencję oraz korelację z zeznaniami innych świadków, m.in. świadka S. B., podczas gdy szczegółowa analiza treści zeznań tego świadka oraz innych osób skutkuje powstaniem daleko idących, istotnych rozbieżności w zakresie dotyczącym związku A. K. z obrotem i sprzedażą substancji psychotropowej w postaci amfetaminy;

b/ zeznań świadka A. P. poprzez uznanie tych zeznań za niewiarygodne, co skutkowało błędnymi ustaleniami, podczas gdy dogłębna analiza i prawidłowa ocena tych zeznań winna prowadzić do zakwestionowania twierdzeń M. J., co do okoliczności, iż A. K. utrzymywał stałe kontakty handlowe z D. K. związane z zakupem środków narkotycznych, a dokonywane pomiędzy nimi rozliczenia pieniężne miały związek ze sprzedażą amfetaminy;

c/ zeznań świadka R. G. poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne w całości, przy jednoczesnym szczątkowym i wybiórczym wykorzystaniu ich treści przy czynionych ustaleniach faktycznych poprzez umniejszenie tej części relacji świadka, która była korzystna dla A. K., bez jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, podczas gdy z dokładnej analizy wynika, iż skazany nie oferował mu narkotyków, a M. J. ma skłonności do konfabulacji i zakrzywiania rzeczywistości;

d/ zeznań świadka M. Z. poprzez uznanie ich za wiarygodne w całości, przy jednoczesnym szczątkowym i wybiórczym wykorzystaniu ich treści przy czynionych ustaleniach faktycznych poprzez umniejszenie tej części relacji świadka, która była korzystna dla skazanego bez jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, podczas gdy z dokładnej analizy jego zeznań wynika, iż nie utrzymywał kontaktów handlowych związanych z obrotem amfetaminą ze skazanym, ani nie słyszał, aby skazany miał być zaangażowany w taki proceder;

e/ zeznań świadka R. M. poprzez uznanie ich za wiarygodne w całości, przy jednoczesnym szczątkowym i wybiórczym wykorzystaniu ich treści przy czynionych ustaleniach faktycznych poprzez umniejszenie tej części relacji świadka, która była korzystna dla skazanego bez jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, podczas gdy z zeznań świadka wynika, iż nie utrzymywał kontaktów handlowych związanych z obrotem amfetaminą ze skazanym, i skazany ten nie był w żadnym stopniu zaangażowany w ten proceder;

f/ zeznań świadka A. B. poprzez uznanie ich za wiarygodne w części w zakresie zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i akcentowaniu okoliczności niekorzystnych dla skazanego, przy jednoczesnym umniejszeniu tej części relacji świadka złożonej przed Sądem Rejonowym, która była korzystna dla skazanego bez jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, podczas gdy z dokładnej analizy zeznań świadka wynika, iż nie miał bezpośredniej wiedzy na temat związku skazanego z handlem amfetaminą, a informacje uzyskał od M. J., jak również M. J. skłonna była do opowiadania kłamstw w celu uniknięcia odpowiedzialności;

g/ zeznań świadka W. K. poprzez uznanie ich za wiarygodne w części w zakresie zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego i akcentowaniu okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, przy jednoczesnym umniejszeniu tej części relacji świadka złożonej przed Sądem, która była korzystna dla skazanego bez jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, podczas gdy z dokładnej analizy zeznań wynika, iż nie posiadał on wiedzy na temat tego, aby skazany przed osadzeniem go w zakładzie karnym miał zaopatrywać się w narkotyki u D. K. i miał nimi handlować, jak również M. J. manipulowała nim w zakresie składanych wyjaśnień, albowiem miała w tym interes procesowy związany z możliwością uzyskania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary;

h/ zeznań świadka J. K. poprzez uznanie ich za wiarygodne w całości, przy jednoczesnym szczątkowym i wybiórczym wykorzystaniu ich treści poprzez akcentowanie okoliczności niekorzystnych dla skazanego i przy jednoczesnym umniejszeniu tej części relacji świadka, która była korzystna dla skazanego bez jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, podczas gdy z dokładnej analizy zeznań świadka wynika, iż M. J. ma skłonność do manipulowania i kłamania, jak również M. J. była zadłużona na dużą kwotę u D. K., oraz M. J. w jej obecności wielokrotnie

odgrażała się, że pogrąży skazanego i jego rodzinę, a przy tym M. J. wpływała na treść zeznań świadka;

i/ zeznań świadka S. B. poprzez uznanie ich za wiarygodne w całości i akcentowaniu okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, przy jednoczesnym umniejszeniu tej części relacji świadka, w której wskazywał na zaburzenia w zakresie postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, co mogło mieć wpływ na treść złożonych przez niego zeznań.

W konkluzji obrońca skazanego A. K. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania, ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że w niniejszej sprawie wniosek o sporządzenie uzasadnienia przedmiotowego postanowienia Sądu Najwyższego złożyła tylko obrońca skazanego A. K.. W tej sytuacji, zgodnie z treścią art. 535 § 3 k.p.k., Sąd był zobowiązany sporządzić uzasadnienie tylko w zakresie kasacji dotyczącej tego skazanego. Sąd Najwyższy uznał jednak za stosowne sporządzenie z urzędu uzasadnienia w części odnoszącej się także do kasacji obrońcy skazanego D. K.. Było to celowe tym bardziej, że praktycznie te same dowody decydowały o przypisaniu skazanym zarzucanych im przestępstw, zaś zarzuty obu kasacji są zbliżone. Ta sytuacja powoduje, że argumenty Sądu Najwyższego odnoszące się do kasacji obrońcy skazanego D. K., pozostają adekwatne również w zakresie dotyczącym drugiego skazanego – i odwrotnie.

Obie kasacje okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa z art. 523 § 1 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Okoliczności te uzasadniały rozpoznanie tych kasacji w trybie tego przepisu, a więc ich oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron.

Wszystkie zarzuty obrońcy kierują w rzeczywistości przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, które już podlegało kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy. W apelacjach wniesionych przez obrońców oskarżonych D. K. i A. K. zostały sformułowane identyczne zarzuty, jak uczyniono to obecnie w kasacjach. Sąd odwoławczy ustosunkował się do tych zarzutów w sposób rzetelny i prawidłowy. Kasacje w rezultacie w całości poświęcone są próbie podważenia sposobu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym wiarygodności zeznań świadków, a w szczególności M. J.. Autorki kasacji starały się przekonać, że Sąd I instancji nie powinien dać wiary świadkom wymienionym w obu skargach. Podobnie znaczna część zarzutów tychże skarg podważa wprost ustalenia faktyczne, podnosząc błąd Sądu I instancji w tym zakresie, a następnie błąd Sądu odwoławczego poprzez ich bezkrytyczną akceptację. Tymczasem taka próba podważania oceny wiarygodności dowodów w ramach kasacji nie może być skuteczna. W ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych. Istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny. Taki zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20,*

LEX nr 3304206; z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754). Należy też przypomnieć, iż zarzucając wyrokowi sądu II instancji naruszenie art. 7 k.p.k. skarżący powinien uprzednio zważyć, czy sąd ten w ogóle prowadził postępowanie dowodowe lub w sposób istotny dokonał modyfikacji oceny materiału dowodowego przyjętej przez sąd *meriti*. Tylko w takich okolicznościach, zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, można stawiać sądowi odwoławczemu zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Nadto, oceniając wyjaśnienia oskarżonego, czy zeznania świadka, sąd może je we fragmentach uznać za prawdziwe, a w innych za niewiarygodne (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2021 r., II KK 94/21, LEX nr 3232190; z dnia 25 maja 2021 r., II KK 185/21, LEX nr 3269604*).

Nie doszło też do naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zarzucany brak starannej i wnikliwej analizy podniesionych w obu apelacjach uchybień. Uzasadnienie wyroku tego Sądu jest szczegółowe, wnikliwe i dokonuje starannej analizy wszystkich dowodów, w tym wszelkich szczegółów, które obecnie wskazywane są ponownie przez obie skarżące w kasacjach. Sąd odwoławczy prawidłowo rozstrzygnął wątpliwości wyrażone w apelacjach, podnoszone obecnie po raz kolejny w kasacji. W wypadku zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego ukierunkowania podniesionego zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzuty apelacyjne za niezasadne. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej zakończone konstatacją o nierzetelności kontroli odwoławczej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2021 r., IV KK 158/21, LEX nr 3270011*). Tymczasem w niniejszej sprawie powielone zostały zarzuty apelacji z pominięciem faktu, że zostało już wydane orzeczenie Sądu odwoławczego, przy czym zarzuty nie odnoszą się wprost do tego orzeczenia, ignorując jego istnienie oraz trafne argumenty w nim zawarte. Nie można zapomnieć, że powtórzenie w kasacji zarzutów apelacyjnych może być skuteczne jedynie wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w treści uzasadnienia w sposób zgodny z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2021 r., III KK 71/21, LEX nr 3245314*).

W zakresie dotyczącym kasacji obrońcy skazanego D. K..

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w kasacji przez obrońcę skazanego D. K., w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji przeprowadził bardzo dokładne wyliczenia wskazując, na jakiej podstawie przyjął kwotę 137.000 zł, jako kwotę przepadku korzyści majątkowej z popełnienia przestępstwa. Nie stanowiło przy tym naruszenia prawa oparcie ustaleń odnoszących się do dochodów z handlu narkotykami na relacjach świadków, w tym przypadku zeznaniach M. J.. Wypada zauważyć, iż jedynym przy tym uzasadnieniem tego zarzutu w kasacji jest stwierdzenie - „świadek M. J. podczas przesłuchania zeznaje między innymi: <<zawsze były to te same ilości>>; <<raz mniej, raz więcej>>; <<podaje konkretne ilości>>. Za każdym razem wersja świadka jest inna. Zeznania M. J. złożone już jako świadka nie wniosły nic nowego do sprawy, zatem są całkowicie nieprzydatne przy ponownym rozpoznaniu sprawy i wyjaśnienia rozbieżności, na które zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny”. Autorka kasacji w istocie ogranicza się więc do podważenia oceny wiarygodności zeznań tego świadka. Formułując ten zarzut skarżąca *de facto* kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji, zwłaszcza ustalenia odnoszące się do dochodów z działalności przestępczej. Sąd I instancji przedstawił w uzasadnieniu bardzo szczegółowe, znajdujące oparcie w materiale dowodowym obliczenia, odnosząc się również do wskazówek sformułowanych wcześniej przez Sąd Apelacyjny w (...), który uznał, że pierwotnie wskazywane ilości substancji psychotropowych, przyjęte przez prokuratora w zarzucie aktu oskarżenia, były znacząco zawyżone. Sąd I instancji wskazał, że w zakresie ustalania ilości substancji psychotropowych wprowadzonych do obrotu w transakcjach pomiędzy A. K. a D. K., oparł się na zeznaniach M. J., która co prawda wskazywała różne ilości, jednak Sąd przyjął wersję najbardziej prawdopodobną, a zarazem korzystną dla oskarżonych, przyjmując najniższą ilość narkotyków wskazywaną przez tego świadka.

Do takiego samego zarzutu sformułowanego w apelacji odniósł się także Sąd odwoławczy stwierdzając: „Chybiony okazał się zarzut apelacji skarżącego obrońcy oskarżonego D. K., dotyczący naruszenia prawa materialnego - art. 45 § 1 k.k. poprzez orzeczenie wobec w/w oskarżonego przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa w kwocie 137.000 zł. Oskarżony uczestniczył w

obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Osiągnięta przez oskarżonego korzyść majątkowa sprowadza się do kwot jakie uzyskał on ze sprzedaży w/w substancji (45.000 zł + 92.000 zł = 137.000 zł)".

Sąd Najwyższy stwierdza, że brak jest podstaw do przyjmowania, iż korzyścią majątkową jest jedynie realny zysk osiągnięty przez sprawcę przestępstwa. Korzyści takiej nie można pomniejszać poprzez potrącenie poniesionych przez sprawcę wydatków, które poniósł on, aby korzyść z przestępstwa osiągnąć. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że w skład korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k., podlegającej przepadkowi, wchodzi również wszelkie wydatki poczynione przez sprawcę na uzyskanie przedmiotu pochodzącego z przestępstwa. Nadto, przepadek korzyści majątkowej albo jej równowartości osiągniętej z przestępstwa, chociażby pośrednio, nie był i nie jest wcale uwarunkowany posiadaniem przez sprawcę materialnego substratu korzyści w postaci konkretnych składników majątkowych. Pogląd przeciwny nie znajduje wsparcia w przepisach prawa materialnego regulujących instytucję przepadku (art. 44 - 45 k.k.). Gdyby przyjąć inaczej, wówczas unikaliby przepadku ci sprawcy przestępstwa, którzy ukryli lub skonsumowali osiągniętą korzyść majątkową, bądź nią rozporządzili. Oznaczałoby to nieuzasadnioną nierówność wobec prawa przy orzekaniu w przedmiocie odpowiedzialności karnej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010, z. 9, poz. 78; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2017 r., V KK 189/17, LEX nr 2390767*).

Analizując drugi zarzut tej kasacji należało stwierdzić, że wbrew temu, co podnosi obrońca, z materiału dowodowego wynikało niezbicie, iż D. K... „z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu”. Dlatego też prawidłowa była konstatacja Sądu I instancji, dokonana po przedstawieniu powyższych wyliczeń, z których wynikała cykliczność i stałość otrzymywanych z przestępczej działalności dochodów, wobec czego Sąd ten uznał, że „oskarżeni z popełnionego przestępstwa uczynili sobie stałe, intratne źródło dochodu. Okoliczność, iż oskarżeni w 2010 roku wykazali dochód ze stosunku pracy, jak również fakt, że D. K. zajmował się grami hazardowymi, na czym uzyskiwał wysokie

wygrane, w żadnym razie nie neguje tego, że sprzedaż narkotyków była dla nich źródłem znacznego dochodu”.

Do identycznego zarzutu apelacyjnego prawidłowo i rzetelnie odniósł się już Sąd odwoławczy stwierdzając, że Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego w postaci art. 65 § 1 k.k. przyjmując, że z popełnienia przestępstwa oskarżeni uczynili sobie stałe źródło dochodu w rozumieniu tego przepisu. Oskarżeni ci wypełnili ustawowe znamiona art. 65 § 1 k.k., przy czym Sąd wskazał na czas działania sprawców (kilka miesięcy), wielość transakcji (kilka miesięcznie), wysokość dochodów oskarżonych uzyskanych z działalności przestępczej (w tym oskarżonego D. K.) opisanej w przypisanych im czynach. Sąd drugiej instancji zauważył także i tę okoliczność – podniesioną w zarzucie apelacyjnym – że oskarżony D. K. pracował w Holandii i uzyskiwał z tej działalności znaczne dochody. Jednak Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że przyjęty przez tego oskarżonego system zarobkowania nie kolidował z popełnieniem przez niego przypisanego mu czynu.

W orzecznictwie sądowym wskazuje się, że sprawca nie musi czerpać korzyści z przestępstw przez dłuższy czas, aby możliwe było przyjęcie w kwalifikacji prawnej czynu także art. 65 § 1 k.k. Nadto, źródło dochodów „stałe” nie musi być wyłączne, ani główne, ani nawet przynoszące dochód o istotnym znaczeniu dla sprawcy. Wystarczy, że korzyść majątkowa z przestępstwa stanowi uboczne źródło dochodu (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2017 r., IV KK 233/17, LEX nr 2382430; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2015 r., II AKa 34/15, KZS 2015, z. 4, poz. 84*).

Również i trzeci zarzut kasacji obrońcy skazanego D. K. stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi sprawy. Sąd I instancji ustalił między innymi - „W trakcie każdej z transakcji A. K. kupował nie mniej niż 100 gram amfetaminy, początkowo w cenie 10 zł za 1 gram, a później, jako stały klient, 8 zł za 1 gram” – (na podstawie zeznań świadka M. J.). Sąd ten odniósł się do częściowych rozbieżności w zeznaniach świadka M. J. tłumacząc jednocześnie, na jakiej podstawie i w jakim zakresie uznał je za wiarygodne: „Sąd uwzględnił relację przedstawioną przez M. J. uznając ją za wiarygodną, co do faktu przejęcia interesu po A. K., wcześniejszym udziale w procederze konkubenta i zakupu tych środków od D. K.. Okoliczności te

bowiem zostały potwierdzone zeznaniami innych osób, m.in. S. B. i A. B., ponadto w/w wielokrotnie przesłuchiwana na te okoliczności zeznawała konsekwentnie i zbieżnie. Sąd oparł się na zeznaniach M. J. w kontekście ilości narkotyków zakupionych przez A. K. oraz przez nią i W. K., mając jednak na uwadze pewne rozbieżności w tym zakresie zeznań świadka, sąd przyjął wersję najbardziej prawdopodobną i korzystną zarazem dla oskarżonych. Wskazać należy, że choć zeznania M. J. były zmienne co do ilości amfetaminy zakupionej przez A. K., to jest to poniekąd zrozumiałe, bowiem dotyczy to okresu sprzed wielu lat i faktu, że w/w nie uczestniczyła bezpośrednio w tym okresie w handlu tymi środkami”.

Nie doszło do naruszenia w żadnym stopniu zasady *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k., bowiem w niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w tym przepisie. Zebrane w sprawie dowody pozwalały na dokonanie wiarygodnych ustaleń faktycznych, co uczynił Sąd I instancji - oceny wymagała jedynie ta kwestia, czy są one dokonane prawidłowo. Jak już wskazano wyżej, trafność ustaleń faktycznych nie budzi żadnych zastrzeżeń. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym przez Sąd Najwyższy w jego ustabilizowanym orzecnictwie, nie można wprowadzić wykluczyć sytuacji, że pomimo wysiłków sądu pojawiają się wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., lecz warunkiem ich powstania musi być prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe i ocena dowodów uwzględniająca art. 7 k.p.k. Nie można w żadnym wypadku reguły z art. 5 § 2 k.p.k. traktować jako prowadzącej do niwelacji ewentualnej wadliwości postępowania dowodowego, czy też oceny dowodów. Zasadnicze znaczenie w wykorzystaniu normy art. 5 § 2 k.p.k. ma stanowisko sądu rozstrzygającego daną sprawę. To sąd orzekający musi mieć określone wątpliwości i mimo ich niewyjaśnienia rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. Dopiero wówczas można skutecznie podnosić zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2021 r., V KK 190/21, LEX nr 3317107; z dnia 30 listopada 2021 r., IV KS 54/21, LEX nr 3315437*). Dlatego też trafnie odniósł się do identycznego, jak obecnie w kasacji, zarzutu apelacyjnego Sąd odwoławczy stwierdzając, że obraza tego przepisu jest możliwa jedynie wówczas, gdy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożności ich usunięcia - rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W

rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodziła, o czym przekonuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Nie doszło również do rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. mającego polegać na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego D. K. i uznaniu ich za niewiarygodne w zakresie, w jakim wskazywał, że w czasie zarzucanego mu czynu nie przybywał w Polsce, a w konsekwencji nie mógł uczestniczyć w opisanych przez świadka M. J. transakcjach (zarzuty 4 – 6 *petitum* kasacji). Podobnie nie nastąpiło naruszenie tego przepisu poprzez zarzucane dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka W.K.. Do obu tych kwestii odniósł się już zresztą Sąd odwoławczy, który uznał, że zarzuty te są pozbawione racji. Słusznie wskazał, że apelujący nie wykazali sensownie, iż ocena całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest wadliwa. Sąd II instancji odniósł się także starannie i rzetelnie do podnoszonej w apelacji przez obrońcę „wiarygodności wyjaśnień” tego oskarżonego, wskazując, że zasadne było niedanie wiary wyjaśnieniom oskarżonych, gdzie nie przyznali się do stawianych im zarzutów. Dokonał również analizy konkretnych wyjaśnień i słusznie doszedł do wniosku, że wbrew twierdzeniom apelujących, wyjaśnienia oskarżonych składane na poszczególnych etapach postępowania nie korespondowały ze sobą, a co więcej, były zmienne. Wobec szczegółowości argumentów tego Sądu, należy do nich odesłać bez powtarzania ich w tym miejscu. Trafnym wobec tego wnioskiem było uznanie przez Sąd odwoławczy, że nie sposób w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych podważyć wiarygodność depozycji procesowych M. J., które co do istoty były niezmiennie. Natomiast skarżąca [podobnie zresztą jak i druga autorka kasacji] w żadnej mierze nie wykazała, z jakimi innymi dowodami wyjaśnienia oskarżonych były spójne. Sąd I instancji racjonalnie i rzeczowo argumentował, dlaczego zeznania W. K. nie mogły stanowić w całości podstawy ustaleń faktycznych: „Zeznania świadka W. K. zasługiwały na uwzględnienie jedynie w części, w zakresie zeznań składanych w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego, gdzie W. K. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i szczegółowo opisywał proceder handlu narkotykami. Natomiast zmiana kierunku zeznań W. K., w ocenie sądu wynika z dążenia do umniejszenia

odpowiedzialności karnej A. K., jak również jest wynikiem nieuzyskania oczekiwanych korzyści procesowych”.

Nie doszło również do naruszenia art. 7 k.p.k. mającego polegać na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka M. J. i przyznaniu im waloru wiarygodności w zakresie przekazywania informacji W. K. podczas jego pobytu w areszcie śledczym, a także wobec zarzucanego nieodniesienia się do zeznań świadka J. K., wskazującej na odgrażanie się M. J.. Sąd Okręgowy nie podważył wiarygodności tego świadka i wyjaśnił, dlaczego zeznania M. J. należało uznać za wiarygodne. Zarzut ten rozpoznał rzetelnie stwierdzając: „Nie sposób nie dostrzec, że świadek J. K. w swoich depozycjach nie kryła negatywnego nastawienia do M. J., co miało związek z tym, że w/w byli niegdyś przyjaciółkami. Faktem jest, że treść depozycji J. K., podobnie jak R. G. i M. Z. wskazuje na skłonności M. J. do konfabulacji. Niezależnie od tego, podkreślenia wymaga, iż ocena wiarygodności dowodów, w tym zeznań świadków dokonywana jest przez Sąd orzekający, a nie przez innych świadków. Sąd Odwoławczy podziela dokonane przez Sąd I instancji wartościowanie dowodu z zeznań M. J.”.

Zarzut siódmy kasacji również okazał się oczywiście bezzasadny. Także w tym zakresie Sąd odwoławczy wypowiedział się rzetelnie wskazując, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił dowód z zeznań świadka A. B., słusznie dając mu wiarę jedynie w części, to jest w zakresie złożonych przezeń depozycji w postępowaniu przygotowawczym, z których wynika, iż M. J. z W. K. przejęli interes po A. K.. Przeciwnie niż twierdzą skarżące, zasadniczo niczego nie zmienia to, że w/w świadek w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wycofał się z uprzednio złożonych depozycji. Prawidłowa była konstatacja Sądu I instancji co do tego, że to wycofanie się świadka wynikało z obawy przed A. K., wobec konfrontacji z tym oskarżonym na sali rozpraw.

Nie doszło również do rażącego naruszenia normy procesowej wyrażonej w art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy D. K., a A. K. (zarzut 8). Z analizy akt sprawy wynikało, że w ramach apelacji obrońca oskarżonego D. K. wniósł o „dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy oskarżonym D. K., a A. K., na okoliczność niewinności oskarżonego, pomówienia przez M. J.

oskarżonego, nieustalenia rzeczywistego stanu faktycznego w sprawie przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, faktycznego źródła pochodzenia narkotyków dystrybuowanych przez oskarżonego A. K. i świadka M. J.”.

Wniosek ten został oddalony przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. na rozprawie apelacyjnej (k. 1117), przy czym w uzasadnieniu Sąd wskazał, że dowód ten był nieprzydatny do stwierdzenia przywołanych w tezie dowodowej okoliczności. Podniósł też, iż nagranie nie zostało procesowo zabezpieczone i nie pozwala w sposób pewny na ustalenie, kiedy przywołana rozmowa została nagrana i w jakich okolicznościach. Ponadto zauważył, że gdy chodzi o kwestię stwierdzenia sprawstwa, orzeka o tym sąd na podstawie ujawnionych w sprawie całości dowodów i to Sąd ocenia dowody pod kątem ich wiarygodności, nie zaś strona postępowania.

Podobnie zarzut dziewiąty kasacji musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny. Nie doszło bowiem w żaden sposób do naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., poprzez sporządzenie rzekomo wewnątrznie sprzecznego uzasadnienia wyroku, wobec przyjęcia, że oskarżony D. K. miał sprzedawać A. K. w okresie od połowy 2010 r. do 19 listopada 2012 r. w trakcie 115 transakcji, w partiach po co najmniej 100 gram, amfetaminę. Identyczne zarzuty podniesione w apelacji zostały prawidłowo rozstrzygnięte przez Sąd odwoławczy, który trafnie dostrzegł, iż Sąd I instancji nie pominął w swojej ocenie żadnego z dowodów, a swoje stanowisko wyczerpująco i konstruktywnie przedstawił w pisemnym uzasadnieniu. Z pewnością nie można ocenić jako wystarczającego uzasadnienia zarzutu dotyczącego naruszenia w/w przepisów, zaprezentowanego w wywiedzionych środkach odwoławczych, poprzez odmienną interpretację dowodów osobowych. Ponadto trzeba zauważyć, że jest to zarzut dotyczący wprost ustaleń faktycznych, zaś kwestionowanie faktów w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne z mocy ustawy (art. 523 § 1 k.p.k.).

Również kolejne trzy zarzuty kasacji (10 – 12) dotyczą wyłącznie wiarygodności zeznań świadka M. J., w dodatku zostały ujęte wprost jako dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Trafnie Sąd Okręgowy zaaprobował w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, stwierdzając - „Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że depozycje M. J. nie były wymuszone i nie przyniosły jej

dodatkowych korzyści procesowych. Brak było podstaw do podważenia wiarygodności całości relacji tego świadka. (...) Różnice w zeznaniach tego świadka nie były bowiem natury zasadniczej i nie mogły prowadzić do całkowitego podważenia ich wiarygodności. Wskazana świadek niemal od samego początku w taki sam sposób opisywała jak wyglądał obrót amfetaminą, w którym brała udział zarówno ona sama, jak i oskarżeni A. K. i D. K.. Jej zeznania tworzą logiczną całość. Tylko podczas pierwszych wyjaśnień wskazała, że w amfetaminę zaopatrywał ją W. K. (k. 105-109). Natomiast w trakcie kolejnych przesłuchań świadek konsekwentnie wskazywała jako dostawcę amfetaminy D. K., jednocześnie opisując, na czym polegała rola A. K.. Nie sposób zgodzić się z apelującymi, że zeznania świadka M. J. nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach. (...) Nie jest też tak, jak chcą tego apelujący, że w opozycji do ich zdaniem zmiennych i niespójnych zeznań M. J. pozostają spójne, konsekwentne i niezmiennie wyjaśnienia oskarżonych”.

Sąd Najwyższy w pełni aprobuje to stanowisko.

W zakresie dotyczącym kasacji obrońcy skazanego A. K. Sąd Najwyższy stwierdza, co następuje:

Wszystkie zarzuty tej kasacji musiały zostać uznane za oczywiście bezzasadne w świetle obszerności i szczegółowości uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. Dokonując kontroli instancyjnej, Sąd ten odpowiadając na zarzuty apelacji przeprowadził analizę sposobu dokonania przez Sąd I instancji oceny wszystkich dowodów pod kątem ich wiarygodności – a zatem także tych, które zostały obecnie przedstawione ponownie w zarzucie drugim *petitum* kasacji (podpunkty a - i). Sąd Okręgowy uczynił to prawidłowo, analizując „wewnętrzną spójność zeznań świadków” i oceniając ją w perspektywie całokształtu materiału dowodowego. Uzasadnienie to dalekie jest od stereotypowości i lakoniczności, więc zarzuty kasacji są całkowicie pozbawione podstaw. Nie można też zgodzić się, że orzekające w tej sprawie Sądy nie dokonały weryfikacji wskazanych w omawianej kasacji dowodów z innymi dowodami, co jasno wynika z treści uzasadnień wyroków Sądów obu instancji.

Obrońca podaje przy tym informacje całkowicie wyrwane z kontekstu dowodowego i nieprecyzyjne. Przykładowo, M. J. nie zeznała nigdy, że zaczęła

mieć kontakt z narkotykami dopiero od 2013 r. Sąd I instancji ustalił bowiem - „W dniu 19 listopada 2012 roku A. K. został osadzony w zakładzie karnym w celu odbycia kary pozbawienia wolności. M. J. i W. K., ojciec oskarżonego, postanowili, że będą kontynuować interes A. K., tym bardziej, że M. J. wiedziała, skąd jej partner nabywa amfetaminę oraz komu ją sprzedaje. Wspólnie jeździli po amfetaminę do D. K.”. Należy więc odróżnić wiedzę świadka o wcześniejszych zdarzeniach, od przejęcia prowadzenia całego interesu narkotykowego. Oczywistym jest, że świadek mogła także zeznawać na temat wcześniejszych wydarzeń, jeśli miała o nich wiedzę. Używane przez obrońcę sformułowania „zamieszana była”, są wysoce nieprecyzyjne i nie oddają prawdziwej treści zeznań tego świadka.

Z analizy zeznań świadków na rozprawie wyłania się zupełnie inny obraz, niż obecnie przedstawia to obrońca: część z nich potwierdziła zaangażowanie skazanego A. K. w handel narkotykami (np. S. Banaś – k. 997), a ich zeznania wiązały się z innymi obciążającymi dowodami. Świadek S. B. bez żadnych wątpliwości wskazał, że kupował od A. K. narkotyki. Nadto, z zeznań W. K. złożonych na rozprawie (k. 709) wynika, że nie chciał on obciążać syna („Chciałem być dobrym tatą i przyjąłem to na siebie”). Obrońca w uzasadnieniu kasacji skupia się na analizie wręcz poszczególnych słów zawartych w zeznaniach świadków – z których wiele wcale nie jest sprzecznych, co wynika z lektury ich całości, a nie jedynie wyrwanych ze zdań urywków informacji. Nie można dopatrzeć się w tych zeznaniach wskazanych rozbieżności, co trafnie stwierdziły Sądy obu instancji. Sąd Rejonowy dokładnie i przekonująco też wyjaśnił, skąd wynikają sprzeczności w relacjach A. P., wskazując, w jakiej części i z jakimi dowodami stały w sprzeczności. Sąd ten oceniając relacje R. G. podniósł: „Na wiarę w całą rozciągłości zasługiwały zeznania R. G., który przyznał, iż kupował amfetaminę od M. J.”. Nie stanowi naruszenia art. 7 k.p.k. przyjęcie za wiarygodne relacji świadka z tego powodu, że korespondowały z innymi dowodami.

Sąd odwoławczy zaakceptował dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań J. K., podkreślając - „Nie ma racji skarżący obrońca oskarżonego A. K. twierdząc, że Sąd I instancji wadliwie przyjął za wiarygodne depozycje świadka J. K.. (...) Treść depozycji w/w świadka wskazuje, że do mieszkania M. J.

przychodzili M. Z., Z. S. i R. G., którzy nabywali narkotyki od A. K.". obrońca również opiera swoją krytykę na niechęci, jaką żywili byli klienci do M. J.. Trzeba więc podkreślić, że i tę okoliczność wziął pod uwagę Sąd odwoławczy. Dodatkowo, świadkowie, którzy wypierali się kupowania narkotyków od skazanego, zeznawali wyraźnie wykrętnie i nieprawdziwie, twierdząc, że nie pamiętają, skąd mieli telefon do M. J. i skąd wiedzieli, iż sprzedaje narkotyki, a na pytanie, skąd ona kupowała, R. G. odpowiedział - „to była jej tajemnica”.

Po raz kolejny trzeba stwierdzić, że do wszystkich obecnie podnoszonych kwestii już odniósł się do Sąd odwoławczy i nie ma potrzeby powielania jego argumentacji. Słusznie bowiem wykazał, co zostało omówione już powyżej, że wyjaśnienia oskarżonych w toku postępowania przygotowawczego były ze sobą sprzeczne, albowiem A. K. zaprzeczał temu, by pożyczał pieniądze od D. K., swoje wyjaśnienia w tym zakresie zmienił dopiero przed Sądem. Trafna była również w odniesieniu do tego oskarżonego ocena zeznań M. J. jako wiarygodnych, której to wiarygodności nie mogły podważyć tak sprzeczne ze sobą i niekonsekwentne wyjaśnienia oskarżonych. Sąd ten słusznie wskazał, że nie było podstaw, aby zakwestionować wiarygodność depozycji świadka M. J. w zakresie wskazywanym przez skarżących. Różnice w zeznaniach tego świadka nie były bowiem natury zasadniczej i nie mogły prowadzić do całkowitego podważenia ich wiarygodności. Wbrew przeciwnym twierdzeniom obrońców, w pierwszej kolejności Sąd I instancji, a w trakcie kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy, prawidłowo oceniły dowód z zeznań świadków – M. J. , S. B., A. B., W. K., A. P., R. G., R. M., M. Z. oraz J. K.. Do zeznań każdego z tych świadków odnosi się obszerny fragment uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, w którym Sąd ten szczegółowo analizuje zarówno treść ich zeznań, jak i znaczenie, jakie miały i powinny mieć dla całości materiału dowodowego i wyciągniętych z niego wniosków.

Podsumowując wszystkie dotychczasowe rozważania Sąd Najwyższy stwierdza, że mając na uwadze także szczególny charakter tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest kasacja, należało uznać, że zarzuty obydwu środków zaskarżenia znajdowały się na granicy dopuszczalności, odnosząc się w całości do omawiania treści depozycji świadków i oskarżonych, oraz do poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Nie wskazano w żadnej z tych skarg naruszenia

prawa, a tym bardziej takiego o charakterze rażącym, które mogłoby mieć wpływ na treść orzeczenia. W konsekwencji, nie można było uznać, że doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne obie kasacje i w konsekwencji oddalił te skargi w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W przypadku skazanego D. K. o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi tego skazanego w części na niego przypadającej. Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. zwolniono skazanego A. K. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne w części jego dotyczącej.

Na podstawie § 4 ust. 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzone na rzecz obrońcy z urzędu adwokat M. A. od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł, obejmującą także VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego A. K..